

**Tomasz Kalniuk**

tekanthrop@umk.pl

Katedra Etnologii i Antropologii Kulturowej

Uniwersytet Mikołaja Kopernika

## HINDUSKA ANAMNEZA. O POLSKICH UCHODźCACH W INDIACH

Anurandha Bhattacharjee, *Druqa Ojczyzna. Polskie dzieci tułacze w Indiach*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie 2014, ss. 348, il., ISBN 978-83-7177-887-2.

Pobyt kilku tysięcy polskich sierot w Indiach to do niedawna fakt mało znany. W ogólnej skali działań II wojny światowej przykład indyjsko-polskiej kooperacji stanowił jedynie epizod. Niełatwo jest jednak znaleźć podobne zdarzenia w historii. Skolonizowane, dopiero co rozpoczynające swą drogę do niepodległości Indie przyszły z pomocą kilku tysiącom polskich uchodźców. Odważnym gestem maharadży Jam Saheba Shri Digvijaysinhji zadziwiły świat głębokim humanitaryzmem. Dzięki arystokracji ofiarom wojny udało się przetrwać w sierocińcach założonych nieopodal Bombaju, w Valivade i Balachadi. W roku 2016, w związku z przypadającym pięćdziesięcioleciem śmierci indyjskiego dobroczyńcy, dokonana się anamneza tematu. Do jej realizacji wykorzystano różnorodne inicjatywy w kraju i za granicą. W celu upamiętnienia Dobrego Maharadży 11 marca 2016 r. Sejm Rzeczypospolitej jednogłośnie przyjął uchwałę, w której uczcił pamięć opiekuna polskich dzieci ewakuowanych z ZSSR. Muzeum Historii Polski przy współpracy z ONZ przygotowało w Nowym Jorku wystawę *Droga do Indii. Polskie osiedla w Balachadi i Valivade 1942–1948*, na której zaprezentowano zdjęcia polskich uchodźców. Przed dwoma laty natomiast nakładem Wydawnictwa Poznańskiego ukazała się książka hinduskiej autorki Anurandhy Bhattacharjee *Druqa Ojczyzna. Polskie dzieci tułacze w Indiach*. Fakt, że publikacji podejmujących temat polskich imigrantów w Indiach jest wciąż niewiele (należą do nich głównie polonijne broszury, biuletyny i niskonakładowe

książki-pamiętniki autorów związanych z *Kołem Polaków z Indii 1942–1948*)<sup>1</sup>, obliuguje do omówienia tej pozycji.

Anurandha Bhattacharjee to osoba niezwiązana z Polską. Jej zainteresowanie tematem nie wynikało ani z przyczyn osobistych, ani ze specjalnych upodobań do historii Europy Środkowowschodniej. O indyjskim epizodzie Polaków dowiedziała się niejako przypadkiem w trakcie realizacji dziennikarskiego materiału o ofiarach Holocaustu. Podczas spotkania z domniemaną Żydówką ocalałą z pogromu okazało się, że w rzeczywistości prowadzi rozmowę z Polką. Kobiecie udało się przeżyć sowieckie łagry i wraz z armią generała Władysława Andersa przedostać do Indii. Wywiad zainspirował Bhattacharjee do głębszego zainteresowania się powojennymi losami Polaków, którzy swoje dzieciństwo spędzili w jej ojczystym kraju. Książka *Druga Ojczyzna. Polskie dzieci tułacze w Indiach* powstała w oparciu o rozprawę doktorską *Polscy uchodźcy w Indiach*. Dysertację obronioną na Uniwersytecie w Pune uznano na najlepszą w dziedzinie nauk społecznych. Z racji tego, iż jej autorka nie jest Polką, praca wyróżnia się oryginalnością ujęcia przedstawionego tematu.

Anurandha Bhattacharjee przypomina, że Indie były w latach 40. XX wieku punktem tranzytowym przede wszystkim dla Żydów usiłujących przedostać się bądź to do Stanów Zjednoczonych, bądź do Palestyny. Autorka zwraca uwagę na fakt, że po wojnie Żydzi zdołali włączyć Holocaust w proces tworzenia swojej tożsamości. Światowa opinia publiczna została wstrząśnięta skalą i metodami ich eksterminacji. W przypadku milionów zabitych Polaków ich martyrologium nie stało się, analogicznie, punktem skupiającym uwagę zachodnich przywódców. „Nie istniała w tamtym okresie podobna polityka tożsamości Polaków ani w Wielkiej Brytanii, ani w Stanach Zjednoczonych, a popierany przez Związek Radziecki rząd komunistyczny w Polsce w dobie zimnej wojny gwarantował utrzymanie w tajemnicy wojennych doświadczeń Polaków pod sowiecką okupacją” (s. 17). Zarówno komunistyczne władze, jak i państwa alianckie skazały ofiary stalinizmu na milczenie. Brytyjczycy i Amerykanie w trakcie prowadzenia działań wojennych w sojuszu z Józefem Stalinem starali się nie antagonizować relacji z ZSSR. Czynili to, zdając sobie sprawę ze współodpowiedzialności Sowietów za gehennę milionów Polaków. W *Drugiej Ojczyźnie...* przytoczona została między innymi dyrektywa programowa

<sup>1</sup> Ważną i wyróżniającą się w tej grupie pozycją jest monumentalna praca źródłowa *Polacy w Indiach. 1942–1948 w świetle dokumentów i wspomnień* (Bełdowski, Glazer, Kleszko, Pniewska, Siedlecki 2000). W części drugiej książki znajduje się rozdział Eugenii Maresch *Polonika indyjskie. Wydawcy i wydawnictwa*, szczegółowo omawiający prasę i literaturę polonijną w Indiach (Bełdowski i in. 2000: 67–81).

BBC z 2 czerwca 1940 roku: „Proszę uważnie obserwować programy dotyczące Rosji. Uwagi ironiczne lub uwłaczające Stalinowi i spekulacje tyczące motywów i ewentualnych działań Rosji są obecnie niepożądane” (s. 16). Kilkakrotnie na stronicach swej książki autorka solidaryzuje się ze stanowiskiem polskich uchodźców, którzy zarzucają światowemu mocarstwu zdradę ich sprawy. „Historię przedstawia się tak, stwierdza jeden z bohaterów, jakbyśmy to my postanowili, że chcemy być osobami zaginionymi po wojnie, choć naprawdę takimi nie byliśmy, a zarówno Wielka Brytania, jak i Stany Zjednoczone traktowały nas lekceważąco” (s. 256). Nie sposób stwierdzić, czy upublicznienie wysłuchanych przez Anurandhę Bhattacharjee zwierzeń migrantów krytykujących aliantów to jedynie wyraz empatii autorki, czy może przejaw indyjskiego postkolonializmu wyrażającego się antybrytyjskością?

Przybliżając tułaczą epopeję polskich sierot, które wraz z armią generała Andersa w 1941 roku opuściły „niełudzką ziemię”, by przez uzbecki Taszkient, turkmeński Aszchabad i perski Meszched dotrzeć do Indii, Anurandha Bhattacharjee zapoznała się z obszerną bazą materiałów źródłowych i licznymi opracowaniami. Recepcję literatury historycznej dotyczącej sytuacji Polski i Polaków w czasie i po II wojnie światowej uznać należy za zadowalającą. Dla zorientowanego odbiorcy przeprowadzona przez autorkę synteza (na przykład w rozdziale „Krótki rys historyczny”) okaże się jednak obciążona powierzchownością. *Druuga Ojczyzna...* nie przynosi bowiem dokładnej rekonstrukcji zdarzeń. Ponadto jej oryginał ukazał się w języku angielskim z przeznaczeniem dla innego typu czytelnika. Historia jest w dziele Bhattacharjee niezbędnym tłem dla biograficznego opisu. Trzecioosobowy styl naukowy współlistnieje w pracy z pierwszoosobowymi wypowiedziami bohaterów. Skrzyżowanie ze sobą odmiennych typów narracji spowodowało ożywienie jawiących się często jako anonimowe i bezosobowe procesów historycznych. Autorka nie popełniła rażących błędów merytorycznych (choć zdarzyło jej się przemieszać kategorie etniczne z wyznaniowymi, co skutkuje niekonsekwencją zapisu, np. na s. 89). W pracy dokonała analizy materiałów pochodzących z bibliotek oraz archiwów indyjskich i brytyjskich. Dzięki współpracy z ambasadą RP w Delhi, uzyskała też dostęp do polskich dokumentów. Nawiązując kontakt z Kołem Polaków z Indii z lat 1942–1948, udało jej się dotrzeć do relacji osobistych. W swojej książce zamieściła fragmenty opublikowanych wcześniej pamiętników, a także zapisy 35 bezpośrednio przeprowadzonych przez nią rozmów i kilkunastu wywiadów korespondencyjnych. Wspomnienia i listy stanowią cenny materiał źródłowy pracy.

Na książkę składają się trzy główne rozdziały: „Przyjazd”, „Lata spędzone w Indiach” oraz „Wspomnienia i refleksje”, uzupełnione „Wstępem”, „Krótkim rysem historycznym” i „Uwagami autorki”. Poznajemy w nich zarówno administracyjne zawiłości towarzyszące uruchomieniu polskich osiedli w Valivade i Balachadi, szczególnie formalne ich kilkuletniego funkcjonowania (łącznie z tabelami wydatków), jak też relacje mieszkańców na temat ich życia codziennego oraz towarzyszących im emocji. Zastosowana w pracy narracja odbywa się na kilku równoległych poziomach. Zasadniczo są one spójne i czytelne, a materiał tekstowy został wzbogacony o mapy, ryciny i fotografie. Wyjątek stanowią fragmenty rozdziału „Lata spędzone w Indiach”, gdzie porządki chronologiczny i tematyczny zostały zaburzone. Anurandha Bhattacharjee kreśli historyczne losy i odsłania wielopiętrową tożsamość polskich migrantów. Większość z nich pozostała na uchodźstwie w Australii, Kanadzie, Wielkiej Brytanii czy Stanach Zjednoczonych. Definiując siebie, używają określenia „Indiańcy” i piszą o kilku ojczyznach: polskiej (kresowej), indyjskiej i kraju zamieszkania – ich koegzystencja, choć wydaje się dziś przebiegać prawidłowo, nie była (nie jest?) łatwa. Sam fakt pobytu na obczyźnie – jak wspomina Wiesław Stypuła, mieszkaniec jednego z indyjskich sierocińców – przez wiele lat skutkowało napiętnowaniem „pogardliwym i mocno podejrzanym wówczas epitetem »andersowiec«” (Stypuła 2011: 227). Na długi czas odebrano świadkom swobodę mówienia i pisanie o „tamtych czasach”. *Druga Ojczyzna...* stworzyła uchodźcom przestrzeń wypowiedzi oraz okazję do prezentacji własnej grupy na tle większej i lepiej znanej opinii publicznej społeczności andersowców.

Omawiana praca wpisuje się w praktykę przywracania pamięci zarówno w wymiarze jednostkowym, jak i narodowym. Bhattacharjee charakteryzuje fragment polskich dziejów i element naszej narodowej tożsamości. Czytanie o sobie, o swojej grupie i historii opisanej przez „obcego” zazwyczaj jest inspirujące. Niekiedy intryguje i każe zrewidować dotychczasowe stanowisko. Osoba spoza rodzimej ekumeny, w tym przypadku dodatkowo niezwiązana z kulturą europejską, postrzega „nasze sprawy” w odmiennej optyce i proporcjach. Jej percepcja polskiego świata nie tylko potwierdza określone fakty, ale też specjalnie akcentuje niektóre z nich. Hinduska autorka wydobywa z niepamięci bolesne epizody, ale jednocześnie przedstawia związane z nimi szlachetne, mało znane postacie. Bez pomocy osób takich jak żona konsula polskiego, Kira Banasińska czy Jam Saheb Digvijaysinhj, Indie nie stałyby się

drugą ojczyzną dla tysięcy polskich sierot. W obliczu współczesnych cywilizacyjnych wyzwań hołd złożony takim osobowościom stanowi pochwałę humanitaryzmu i solidarności. Dzięki ich determinacji pobyt dzieci w Balachadi zapisał się w pamięci uchodźców w nader jasnych barwach. Dowodem tego jest między innymi postawiony tam po latach pomnik wyrażający wdzięczność, przywiązanie i miłość „do tej ziemi, która w trudnych latach II wojny światowej udzieliła schronienia i gościny tysiącowi bezdomnych polskich dzieci” (Stypuła 2011: 68).

## **Bibliografia**

- Bełdowski, L. i in. (red.). (2000). *Polacy w Indiach 1942-1948. W świetle dokumentów i wspomnień*. Warszawa: Koło Polaków z Indii 1942-1948.
- Maresch, E. (2000). *Polonika indyjskie. Wydawcy i wydawnictwa*. W: L. Bełdowski i in. (red.). *Polacy w Indiach 1942-1948. W świetle dokumentów i wspomnień* (ss. 67-81). Warszawa: Koło Polaków z Indii 1942-1948.
- Stypuła, W. (2011). *W gościnie u „polskiego” maharadży. Wspomnienia z pobytu w Osiedlu Dzieci Polskich w Indiach w latach 1942-1946*. Grajewo: Wydawnictwo Eko-Dom.

